



FUNDACJA
DLA DZIEDZICTWA

WYDANIE SPECJALNE

www.dladziedzictwa.org

OPOLE 2019

..... NOWE OBLICZE PLACÓW



Place Jana Pawła II i św. Sebastiana w Opolu zmieniły się nie do poznania

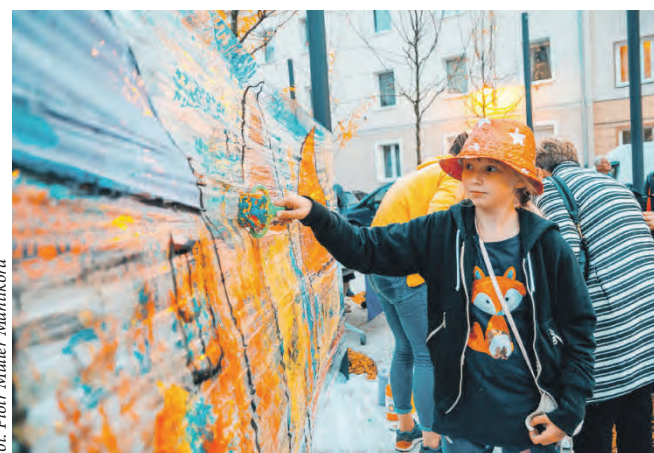


Plac Jana Pawła II i plac św. Sebastiana otrzymały nową „szatę” architektoniczną, ale funkcja rekreacyjna została zachowana.

Obie opolskie inwestycje znalazły się na liście projektów, które otrzymały dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020 w ramach projektu pn. *Przebudowa placów miejskich w Opolu*. Wartość projektu wyniosła ok. 8,9 mln. zł, w tym dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego otrzymano w wysokości prawie 4 mln. zł. Dzięki temu – miejsca te zmieniły się nie do poznania. W wyniku inwestycji na terenie obu placów powstały nowe przestrzenie przeznaczone na cele kulturalne i rekreacyjne, w tym na organizację wydarzeń o charakterze kulturalnym. Poprawiona została komunikacja w obrębie placów i estetyka tych

zakątków miasta. Na placach pojawiły się fontanny, nowe siedziska, oświetlenie oraz zieleń. Oba place stały się bezpiecznym i dobrze funkcjonującym obszarem umożliwiającym mieszkańcom miasta wypoczynek przy jednoczesnym zapewnieniu rozrywek o charakterze kulturalnym. Miasto zrealizowało projekt wspólnie z organizacjami pozarządowymi: Fundacją „Dla Dziedzictwa”, Fundacją Pomocy Dzieciom i Rodzinie Horyzont w Opolu, Opolską Fundacją Filmową OFFilm, Stowarzyszeniem Teatr Tańca i Ruchu z Ogniem Mantikora. Udział partnerów w projekcie dotyczył prowadzenia działań edukacyjno-informacyjnych. Wszystkie przedsięwzięcia edukacyjne i informacyjno-promocyjne nawiązywały do dziedzictwa kulturowego Opolszczyzny ze szczególnym uwzględnieniem historii Opoli i obu przebudowywanych placów.

FDD



fot. Piotr Müller Mantikora

Trudne początki, czyli piszemy projekt

Najpierw była potrzeba poprawy stanu zachowania placów, którą zgłaszali mieszkańcy miasta. Potem pomysł na znalezienie pieniędzy na inwestycje, a potem już ciężka praca przy pisaniu projektu. I jest! Udało się! Mamy to!

Jakie cele nam przyświecały? Przede wszystkim:

- przywrócenie funkcji kulturalnej zaniedbany terenom historycznego centrum Miasta,
- stymulacja rozwoju kulturalnego regionu (organizacja imprez, pokazów plenerowych, infrastruktura do zajęć z zakresu stymulacji sensorycznej),
- poprawa estetyki obiektów zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie centrum Miasta,
- poprawa atrakcyjności kulturalno-społecznej Opoli,
- poprawa dostępu do informacji o ofercie kulturalnej miasta i Aglomeracji Opolskiej.

Wszystkie cele powiązane są z celem głównym – poprawą dostępności do zasobów kulturowych Miasta dla jego mieszkańców.

FDD



fot. Ewelina Skut



fot. Ewelina Skut



PLAC JANA PAWŁA II

Remont pl. Jana Pawła II rozpoczął się pod koniec 2017 r. i trwał do połowy października 2018 r. W ramach robót usunięto praktycznie całą dawną powierzchnię placu i zastąpiono ją nową. Znaczną część placu pokryto kamiennymi płytami. Fragmenty ułożono tak, że wyglądają jak klawiatura fortepianu. Pomiędzy „klawiszami” zainstalowano sześć dysz, które tryskają podświetlanymi strumieniami wody na wysokość 4–5 metrów.

Na placu stanęła też konstrukcja przypominająca klatkę, po prętach której mają się pięć sadzonki róż. Blżej ul. Ozimskiej, na terenie zielonym, pojawiły się muzyczne atrakcje i elementy interaktywne. Rewitalizacja placu Jana Pawła II kosztowała około 5,5 mln zł. Plac Jana Pawła II został zakwalifikowany do plebiscytu Polska Architektura XXL 2018 w kategorii: *Polski Krajobraz – przestrzeń publiczna*. Plac jest piękną, funkcjonalną przestrzenią miejską, którą opolanie lubią i doceniają.

FDD



fot. Jerzy Stemplewski



fot. Jerzy Stemplewski



fot. Mariusz Przygoda



fot. Paweł Uchorzak

Miejsce sztuk wszelkich

Obecne ukształtowanie przestrzenne placu Jana Pawła II to efekt modernizacji zakończonej jesienią 2018 roku. W latach powojennych obszar ten nazwano placem Lenina. W 1970 r., dzięki nowym ustaleniom programowo-przestrzennym i licznym opracowaniom konkursowym zostały ukształtowane granice placu. Na początku lat 90. ubiegłego wieku, uchwałą Rady Miasta z 12 marca 1991 r. zmieniono nazwę placu na plac Teatralny. Funkcjonował on pod tą nazwą przez ponad dekadę, do 2006 roku. W czasie powojennej odbudowy ulicy Ozimskiej, plac ów miał stać się miejscem centralnych obchodów świąt narodowych oraz centrum kulturalnym Opola. Dlatego też w 1954 r., w południowej pierzei ulicy Ozimskiej, pomiędzy ul. Dubois a Katowicką, powstał monumentalny dom partii – siedziba Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Nawiązujący do komunistycznej ideologii gmach z obojętnym kolumnowym portykiem, miał tworzyć spójną całość z otaczającą go przestrzenią. Ekspozycję obiektu podkreślać miał plac położony na osi gmachu, po północnej stronie ulicy Ozimskiej. Na omawianym obszarze, który po wojnie był zaniedbany, wśród nieuporządkowanej zieleni stała jedynie niewielka hala targowa wzniesiona w 1949 roku przez

architekta miejskiego Henryka Pomorskiego. Utworzone tu wówczas targowisko, centrum zniszczonego miasta, zostało przeniesione na ówczesny plac Armii Czerwonej (dziś plac Kopernika), jako niepasujące do wizji nowego centrum Opola.

Około 1965 r. rozpoczęto przebudowę ówczesnego placu Lenina. Zaplanowano tam budynek Teatru Dramatycznego im. Jana Kochanowskiego, wg projektu Zygmunta Majewskiego i Juliana Duchowicza oraz nowy pawilon Biura Wystaw Artystycznych. Oddany do użytku przez władze w 1975 r. nowy gmach teatralny wraz z pawilonem obecnej Galerii Sztuki Współczesnej do dziś jest głównym akcentem placu. W 2018 r., w ramach prac modernizacyjnych usunięto z niego starą nawierzchnię oraz część roślinności, w tym róże, które rosły na nim od lat. Założony na planie prostokąta z kamienną nawierzchnią, podzielony został na dwie części.

Po stronie południowej, od ul. Ozimskiej pojawiły się alejki oraz kamienne ławy. Od północy zamknięty został elipsami zieleni, w których zachowano starodrzew. Charakterystycznym elementem placu jest fragment rozciągający się wzdłuż całej jego szerokości, pełniący funkcję fontanny a wyglądem przypominający klawiaturę fortepianu.

Katarzyna Latocha

» Charakterystycznym elementem placu jest fragment rozciągający się wzdłuż całej jego szerokości, pełniący funkcję fontanny a wyglądem przypominający klawiaturę fortepianu.

fot. Ewelina Skut



PLAC WYPIĘKNIAŁ



Koncert na inaugurację przyciągnął tłumy



Tłumy opolan wzięły udział w uroczystym otwarciu zrewitalizowanego placu Jana Pawła II w Opolu, w niedzielę 14 października 2018 roku. Pierwszym wydarzeniem był koncert z okazji 40. rocznicy powołania na papieski tron Karola Wojtyły.

Rewitalizacja placu kosztowała około 5 mln zł. Podzielony on został na dwie części: rekreacyjną z ławkami i trawnikami oraz tzw. teatralną, na której organizowane są różne wydarzenia. Największą atrakcją jest wielka fontanna wybudowana na płytach przypominających klawiaturę fortepianu.

Z placu zniknęły stare płyty, którymi plac dawniej wyłożono oraz rozsypujące się murki. Przebudowana przestrzeń stworzyła miejsca z dostępem do bezpłatnego Internetu oraz niewielki ogród różany. Koncepcja architektów Małgorzaty i Andrzeja Zatwarnickich zakładała również powstanie niewielkiego, muzycznego placu zabaw, a takiego miejsca jeszcze w Opolu nie było. Bardzo ważnym elementem projektu jest roślinność izolująca mieszkańców od hałasu, którego w centrum nie brakuje. Koszt inwestycji to 5,2 mln złotych.

Plac poświęcił biskup pomocniczy diecezji opolskiej ks. Rudolf Pierskała.

UMO



fot. UMO



Plac otwierał Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski

Sto osób wciągnęła Gra Miejska

Opolanie kochają zagadki, co udowodnili w niedzielę 14 października 2018 r. na zrewitalizowanym placu Jana Pawła II w Opolu. Fundacja „Dla Dziedzictwa” wraz z radnymi Dzielnicy Śródmieście w Opolu zorganizowała grę miejską pt. *Jan Paweł II*. Pogoda była wyśmienita, więc w zabawie wzięło udział 100 osób, głównie rodziny z dziećmi, ale nie zabrakło także seniorów. Uczestnicy dostali karty (wycięte przez 7 letnią wolontariuszkę), na których zaliczali 5 punktów gry miejskiej. Celem zabawy było zdobycie maksymalnej ilości punktów i sprawdzenie swojej wiedzy na temat życia wybitnego Polaka. Trzeba było wykonywać zajęcia praktyczne lub odpowiadać na pytania z dziedziny:

1. Narodziny i dzieciństwo JPPII.
2. Okres szkolny (przyjaźnie, koledzy szkolni).
3. Pasje (kajaki, teatr, wykładowca)
4. Praca z młodzieżą (SDM, TAIZE).
5. Czas kapłaństwa (ksiądz, biskup, papież).



Punkt startowy gry miejskiej, fot. FDD

Wszyscy uczestnicy dostali kremówki papieskie, gadżety i nagrody ufundowane ze środków finansowych Dzielnicy Śródmieście. Największym zainteresowaniem cieszyły się bawełniane torby z nadrukiem logotypu Dzielnicy Śródmieście – idealne na zakupy.

Gra miejska uświetniła uroczystość oddania do użytku zrewitalizowanego placu Jana Pawła II w Opolu, której głównym wydarzeniem był wieczorny koncert m.in. Natalii Niemen, poświęcony 40. rocznicy wyboru Kardynała Wojtyły na Stolicę Piotrową.

FDD



Udział w zabawie brali także seniorzy, fot. J. Stemplewski



fot. FDD



WYJĄTKOWE WIDOWISKO

W sobotę 9 września 2017 r. dzięki inicjatywie Fundacji „Dla Dziedzictwa” opolanie mieli okazję podziwiać dziedzictwo niematerialne kultywowane z pietyzmem przez członków Stowarzyszenia „Asysta Żywiecka” z Żywca. O godz. 13.00 na Placu Jana Pawła II w Opolu odbyła się inscenizacja połączona z pokazem poloneza żywieckiego w wykonaniu 20 par w strojach obywatelskich. O godz. 14.00 do gości z Żywca dołączyła grupa opolan w strojach opolskich. Uformowano pochód, który przeszedł ulicami miasta na Rynek. Barwny korowód mieszczan żywieckich w historycznych strojach obywatelskich i opolskich seniorów w barwach miejskich wzbudzał zdziwienie i zachwyt przechodniów.

Na opolskim Rynku miała miejsce inscenizacja pt. *Żywczaków portret własny. Historia i tradycja miasta Żywca* w wykonaniu Stowarzyszenia „Asysta Żywiecka”. Po prezentacji wygłoszonej przez panią Dorotę Firlej wspólnie odtąńczono poloneza.

To wydarzenie uzmysłowiło nam, że brakuje nam wiedzy na temat historycznego stroju mieszczan opolskich. Być może uda się w przyszłości zrealizować wspólny projekt i nie tylko odtworzyć strój mieszczan opolskich, ale przede wszystkim go ożywić.

FDD



Polonez na placu Jana Pawła II. Panie musiały uważać na nierówności w nawierzchni, fot. FDD



Pamiątkowe zdjęcie na placu przed remontem, fot. FDD



Uroczysty przemarsz na opolski rynek, fot. FDD



Inszenizacja połączona z polonezem żywieckim na rynku

Pomysłów u dzieci nie było końca

W niedzielę, 15 września 2019 r. na Placu Jana Pawła II w Opolu Fundacja „Dla Dziedzictwa” zorganizowała warsztaty rzeźbiarskie, które poprowadził Stanisław Pietrusa – rzeźbiarz, medalier, absolwent wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych, długoletni nauczyciel w Zespole Szkół Plastycznych w Katowicach, autor licznych realizacji rzeźb plenerowych, nagradzany w kraju i za granicą.



fot. FDD

Artysta przygotował dla dzieci zajęcia z gliny ceramicznej, a dorosłych uczył techniki rzeźbienia w drewnie lipowym. U dzieci pomysłów nie było końca – jedni z pasją lepiли zwierzątka i ptaszki, a jeden chłopczyk uparł się na grzyby! Dorosli narzekali na ... ból kręgosłupa przy obróbce miękkiego – jakby nie było – drewna lipowego, na którym samodzielnie przy pomocy dłuta – pod okiem mistrza – wyczarowywali własne płaskorzeźby. Wszyscy dobrze się bawili.

FDD



Swoich sił w rzeźbieniu w drewnie próbowały nawet dzieci



7-letnia Klaudia pod okiem mistrza uczy się trzymać dłuto



WARSZTATY NA TWÓRCZYM PLACU

Sztuka jest ponadczasowa, a jej przesłaniem jest wspólnota

Sztuka łączy pokolenia – wniosek ten choć nie odkrywczy, z pewnością wciąż potwierdza swoją siłę. Zorganizowany przez Fundację Dla Dziedzictwa plener malarski *Przestrzeń otwarta jako splot kulturowych i społecznych odniesień* jest tego doskonałym przykładem. Plener odbył się 14 września 2019 r. na pl. Jana Pawła II w Opolu – nie da się ukryć, że lokalizacja została wybrana doskonale – znajdujące się w okolicy Galeria Sztuki Współczesnej i Teatr im. Jana Kochanowskiego pozwalały odczuć obecność kultury, dziedzictwa miasta. Uczestnicy mieli szeroki wachlarz możliwości tworzenia, a obrazy które powstały zawierają m.in. elementy pejzażu, scen rodzajowych czy abstrakcji. Choć na plener obowiązywały zapisy, w ciągu dnia do wydarzenia dołączyła ogromna liczba spacerujących osób – byli to rodzice z dziećmi, młodzież, studenci, jak również działający

w opolskim środowisku artyści. To właśnie to zróżnicowanie wieku uczestników zadecydowało o wyjątkowości wydarzenia – spontaniczne działania, uśmiechy i wspólne konsultacje zaowocowały powstaniem ciekawego zbioru obrazów, które zostaną zaprezentowane na wystawie poplenerowej. Jestem przekonana, że takie działania w przyszłości z pewnością wywarłyby równie dobry, jak nie lepszy skutek – wspólna praca i możliwość pobudzenia kreatywności zawsze działa ośmielająco, bez względu na to czy jest się wykształconym artystą, czy niespełna dwuletnim dzieckiem, jak w przypadku najmłodszego uczestnika pleneru. Sztuka jest ponadczasowa, a jej przesłaniem jest wspólnota, dziedzictwo i spojrzenie w przyszłość przy jednoczesnym szacunku dla przeszłości. Prowadzenie tego pleneru było nie tylko elementem rozwoju, ale również czystą przyjemnością.

Beata Tarnawska



fol. FDD

Poznali techniki splotu z papieru

W niedzielę 15 września 2019 r. o godz. 10.00 Fundacja „Dla Dziedzictwa” zaprosiła opolan na warsztaty formowania z papieru, które poprowadziła pani Magdalena Pach – twórczyni ludowa. Artystka w swojej twórczości skupia się głównie na wiklinie papierowej i ozdabianiu kwiatami w różnych technikach. Inspiracje czerpie z przyrody i sztuki orientalnej.

Podczas zajęć uczestnicy poznali techniki plecenia z papieru, dzięki którym samodzielnie wykonali koszyczki. W trakcie wyplatania artystka czuwała nad uczestnikami, udzielała niezbędnych wskazówek, porad i ...bardzo pomagała wyczarować przepiękne koszyczki. Na zrobienie roweru z papieru nikt się jednak nie porwał. Uczestnicy byli zachwyceni!

Ze względu na przedłużający się remont placu św. Sebastiana w Opolu warsztaty formowania z papieru zostały przeniesione na pl. Jana Pawła II w Opolu.

FDD



fol. Evelina Skut



fol. FDD



PLAC ŚW. SEBASTIANA

Rąbka tajemnicy uchylił archeolog Krzysztof Spychała

W sobotę 14 września 2019 r. Fundacja „Dla Dziedzictwa” zorganizowała oprowadzanie po placu św. Sebastiana w Opolu. Prelekcję pt. *Plac św. Sebastiana – historyczny zakątek Opola*, wygłosił Krzysztof Spychała, archeolog i pracownik Oddziału Terenowego Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Opolu.

Zainteresowani historią placu zebrali się o godz. 16.00 przed kościołem pw. św. Sebastiana. Prelegent przedstawił burzliwe dzieje tego zakątka miasta na tle rozwoju przestrzennego Opola, od średniowiecza do XXI wieku. Posiłkował się przy tym ilustracjami przedstawiającymi historyczny wygląd kościoła i otoczenia placu.

Zakres zadawanych pytań podczas wspólnej dyskusji i indywidualnych rozmów świadczył, że na spotkanie przybyło szczególne audytorium: miłośnicy historii miasta chcący pogłębić swoją wiedzę o nim. A historia tego miejsca jest fascynująca!

FDD



Krzysztof Spychała pokazuje stare plany placu, fot. FDD

wydanie specjalne
BIULETYN

www.dladziedzictwa.org
FUNDACJA
DLA DZIEDZICTWA

Plac św. SEBASTIANA - historyczny zakątek Opola

Biuletyn wydany w ramach projektu pt. „Przywrócenie placów miejskich w Opolu, który Fundacja „Dla Dziedzictwa” realizuje w partnerstwie z Miastem Opolem w ramach umowy o dofinansowanie projektu nr SPDP.05.03.01-16-003/16-00

Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego

Oprowadzanie Fundacja „Dla Dziedzictwa”
Redakcja: konsultacja dr Krzysztof Kłoczko
Nakład: 2000 egzemplarzy



Burzliwe dzieje placu św. Sebastiana w Opolu. Rąbka tajemnicy uchylił archeolog Krzysztof Spychała



Wydaliśmy biuletyn na temat historii placu



Przebudowa placu, fot. Jerzy Stemplewski



fot. Marek Maruszak, 1977, zbiory WUOZ w Opolu

Historyczny zakątek Opola

Rzeczony rozwój miasta Opola na prawym brzegu Odry rozpoczął się już w XII wieku. W 1217 r. książę Kazimierz I nadał miastu prawa miejskie (na prawie flamandzkim). W 1327 r. zostały one uzupełnione wg prawa średnio-wiejskiego. Średniowieczna osada w ciągu XII i XIII w. uzyskała miejski kształt urbanistyczny. Pod koniec XIII w. książę Bolesław I Opolski otoczył miasto murami obronnymi z fosą, 5 bramami i basztami. Układ urbanistyczny miasta, tzn. rynek, szachownica ulic oraz place przy murach obronnych uczyniły z Opola szczególnie ośrodek handlowy i administracyjny. Zabudowa XV-wiecznego placu, tak jak całego miasta, była drewniana.

W 1615 r. wielki pożar strawił większość drewnianej zabudowy miasta. Zanim mieszkańcy odbudowali domy, miasto zostało ponownie zniszczone podczas wojny trzydziestoletniej. Zlokalizowany w północno-wschodniej części starego miasta plac św. Sebastiana w obecnej postaci powstał dopiero po pożarach i póżogach wojennych trwających w XVII i XVIII stuleciu. Prawdopodobnie już w połowie XVII w. na placu św. Sebastiana stała karczma. Była ona położona bezpośrednio przy murach miejskich, w pobliżu bram miejskich Mikołajskiej i Gosławickiej. Zbudowano ją zapewne z drewna na kamiennej podmurówce, a wg przekazu F. Idzikowskiego miała także kamienne piwnice służące do magazynowania towaru. Wiosną 1679 r. w oberży tej zmarł chory na dżumę cudzoziemiec. Zaraza szybko się rozprzestrzeniła, i do końca 1680 r. spowodowała śmierć około 900 osób, tj. prawie połowy ówczesnych mieszkańców Opola. Doszło do tego, że mieszkający na przeciwnym brzegu Odry zburzyli most, aby zaraza do nich nie dotarła. W 1680 r. budynek karczmy wyburzono i w jego miejsce postawiono kaplicę wotywną pw. św. Sebastiana – patrona chorych na choroby zakaźne i orędownika w czasie epidemii. Opolanie czcili św. Sebastiana 20 stycznia, a 16 sierpnia św. Rocha – patronów chroniących przed zarazą i chorobami zakaźnymi. W tych dniach odbywały się w mieście uroczyste procesje. W kolejnym wielkim pożarze w 1739 r., spłonęło 2/3 zabudowy miasta, oprócz domów mieszkalnych także ratusz, zabudowa klasztorów, budynki gospodarcze i produkcyjne m.in. browary, młyny i liczne warsztaty

rzemieślnicze, spłonęła także cała drewniana zabudowa placu św. Sebastiana, nazywanego wtedy „Freier Platz”. Po tej tragedii pogorzelisko wokół placu uprzątnięto oraz wyburzono resztki spalonych domów, a plac uzyskał wówczas kształt zbliżony do obecnego. Zanim odbudowano domy, odbywały się na nim handel garnkami i targi bydłem.

» Po tej tragedii pogorzelisko wokół placu uprzątnięto oraz wyburzono resztki spalonych domów, a plac uzyskał wówczas kształt zbliżony do obecnego.

Współczesna zabudowa placu pochodzi z końca XIX i początku XX w. Zapewne na reliktych dawnej zabudowy pobudowano obecne kamienice. W 1932 r. przebudowano kościół pw. św. Sebastiana. Otoczenie placu oraz jego funkcja zmieniły się zasadniczo po 1819 r., kiedy rozpoczęto wyburzanie murów obronnych miasta. Wówczas plac św. Sebastiana z obszaru handlowego stał się placem rekreacyjnym. Obecnie otrzymuje on nową „szatę” architektoniczną, ale funkcja rekreacyjna została zachowana.

Krzysztof Spychała



fot. ok. 1930 r., zbiory WUOZ w Opolu



fot. Paweł Uchoreczak, 2017 r.

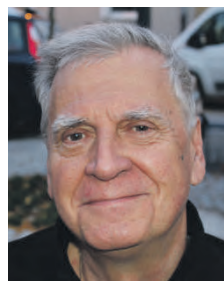
PLAC TO MOJE MIEJSCE



Grażyna Murzicz rok 1974



Marek Murzicz, w tle plac św. Sebastiana rok 1972



Pan Marek Murzicz, z placem św. Sebastiana związany, można powiedzieć całe życie. Urodził się i wychowywał nieopodal, przy ul. Ks. Opolskich i tutaj też od ponad 40 lat prowadzi zakład złotniczy. To kawał życia...

– To prawda. Moi rodzice przyjechali tutaj z Kresów wraz z innymi repatriantami po drugiej wojnie światowej i zamieszkali przy Książąt Opolskich. W 1947 roku mój ojciec Modest, zaraz przy placu św. Sebastiana założył pierwszy w Opolu zakład złotniczy, który działa nieprzerwanie do dziś.

Pewnie ma Pan dużo wspomnień związanych z tym miejscem?

– Nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Przez ten plac i tymi ulicami chodzę codziennie od wielu lat. Ale rzeczywiście, jak sobie przypomnę to zawsze było ważne miejsce spotkań. Na placu św. Sebastiana bawiłem się w piłkę z kolegami. Tutaj umawiałem się z moją żoną Grażką, wtedy jeszcze byliśmy narzeczonymi. Tutaj moje dzieci biegały po szkole. Pamiętam kiedyś, jak córka z koleżankami chciały grać w klasy. Ale w tych czasach w sklepach nie można było dostać kredy. Mielśmy nadmiar kredek woskowych, więc po płytach placu malowały tymi kredkami.

Dzisiaj, plac po remoncie bardzo się zmienił. Podobają się Panu?

– Bardzo dobrze, że się zmienił. Przez ostatnie lata plac mocno podupadł. Przy reszcie naszego miasta wyglądał jak zapuszczone peryferie. Cieszę się z tego remontu, choć dał nam w kość mocno. Bardzo chciałbym, żeby plac był miejscem spotkań. Ja bardzo lubię jak coś się dzieje – warsztaty, występy! Byłoby świetnie gdyby plac św. Sebastiana żył tak jak Mały Rynek. Plac to moje miejsce!

FDD



Rok ok. 1955 w tle plac Sebastiana na zdjęciu rodzina Murzicz po prawej wraz z sąsiadami

fot. Pogrzeb biskupa Wacława Wyciska, 1984 r., Jerzy Stemplewski



Splot światła i cienia. Warsztaty fotograficzne

Plac Sebastiana i otaczająca go zabudowa to również wyzwanie dla fotografów. Fundacja „Dla Dziedzictwa” zorganizowała warsztaty fotograficzne, które poprowadził opolski fotograf Paweł Uchorczak. Zainteresowani zebrali się w niedzielę, 15 września 2019 r. o godz. 18.00 pod kościołem św. Sebastiana przy placu św. Sebastiana w Opolu. Fotograf Paweł Uchorczak ze względu na remont placu i bardzo dobre światło, zaprowadził fotografów – amatorów na wały przeciwpowodziowe nad rzekę Odrę, gdzie – słuchając dobrych porad jak fotografować krajobraz i architekturę – oczekiwano na zachód Słońca. Uchorczak zdradzał fachowe triki, udzielał porad i uczył jak zrobić dobre zdjęcie placu, kwartału miasta, czy zieleni miejskiej.

Paweł Uchorczak to miłośnik fotografii krajobrazowej, rodowity Opolanin. Fotografia jest dla niego odzwierciedleniem się od codzienności. Wychodzi z założenia, że chwile w życiu są zbyt ulotne, dlatego też fotografuje by zatrzymać je na dłużej. Przepiękne barwy, bajkowe krajobrazy pozwalają się nam przenieść do świata marzeń, który tak naprawdę jest w zasięgu naszych oczu, tylko trzeba nauczyć się na otaczający nas świat patrzeć.

Warsztaty fotograficzne prowadzi od 4 lat i przez ten okres zorganizował ich ponad 50. Posiada duże doświadczenie w przekazywaniu wiedzy fotograficznej. Warsztaty cechują się odpowiednim doбором oryginalnych miejsc do fotografowania plus fachowym doradztwem podczas ich trwania.

FDD





NIEZWYKŁY KONCERT

Grzegorz Płonka Trio w Opolu

W niedzielę, 20 maja 2018 r. w legendarnym Studio „M” Radia Opolo rozbrzmiała gwara opolska w wykonaniu zespołu „Grzegorz Płonka Trio”. Panowie rozkładali się już w Studio M od godz. 9.00. Tomasz Drozdek przywiózł ze sobą aż kilkadziesiąt instrumentów etno, w tym m.in. lirę korbową, bęben średniowieczny, kij deszczowy, guiro, czy rozmaite grzechotki.

O godz. 14.15 Grzegorz Płonka zagrał i zaśpiewał w kościele pw. św. Sebastiana przy pl. Sebastiana w Opolu pieśni kościelne *Wstał Pan Chrystus „Surrexit Christus hodie”* (XIV w.) i *Chrystus zmartwychstan jest* (muz. XII w., tekst XIV–XVII w.). Towarzyszył mu Tomasz Drozdek na lirze korbowej.

Tomasz Kwiatek przypomniał historię wzniesienia kościoła pw. św. Sebastiana, opowiedział o jego znaczeniu dla Polaków mieszkających w Opolu w okresie międzywojennym, a także wspominał o zabytkowych organach restaurowanych niedawno z pieniędzy Miasta Opolo.

O godzinie 16.00 w „Studio M” Radia Opolo rozpoczął się koncert transmitowany na żywo w Radio Opolo. Słowo wstępne wygłosił językoznawca dr Krzysztof Kleszcz, wicedyrektor Instytutu Śląskiego w Opolu. Głos zabrała także pani Janina Dygacz, żona profesora Adolfa Dygacza, który przez całe swoje życie zbierał pieśni śląskie. Pani Janina wyraziła wdzięczność dla Radia Opolo, że umożliwiło realizację tego koncertu, a także pochwaliła kunszt Grzegorza Płonki, który niezwykle zaangażował się w przywracanie śląskich pieśni ludowych do przestrzeni publicznej. Nowe aranżacje muzyczne i wykorzystanie instrumentów etno mają przyciągnąć uwagę młodego pokolenia i tym samym sprawić, że młodzi powrócą do dziedzictwa przodków. Dla publiczności Fundacja „Dla Dziedzictwa” przygotowała i wydała drukiem śpiewnik pieśni w gwarze opolskiej, które wykonywał Grzegorz Płonka. Nad poprawnością zapisu gwarowego czuwał pan Krystian Czech z Łubnian, któremu serdecznie dziękujemy!

FDD



Występ Grzegorza Płonki w kościele pw. św. Sebastiana



fot. FDD

BIJOM SIE POWSTAŃCY DO OPOLSKIJ GÓRY

Bijom sie powstańcy do opolskij góry,
A kule w nich siekom, jak deszcz z groźnej chmury.

Przyleciała z pola małuśko kuleczka,
Zabiła, zabiła mego kochaneczka.

Ty opolsko góro, wcaleś niy wysoka,
A krew z ciebie spływo, jak woda z potoka.

Adolf Dygacz: *Pieśni powstańcze*, 1997

Grzegorza Płonka Trio w Radio Opolo, fot. FDD



KTO MO SZWARNO ŻONKA

Kto mo szwarno1 żonka,
tyn mo radość,
niy łodejcie łod ni,
ani na krok,
do ji gymby we dnie,
bali2 bez połednie,
a jak przyjdzie wieczór,
tyż ji niy łodbiegnie.

Jak przyjdzie pół nocy,
to go budzi:
wstowej mój menżyczku,
tak mu mówi:
żebyś niy zapomniol,
już czas do roboty,
piyknie mu przymawio
i doda ochoty.

Julius Roger: *Pieśni ludu polskiego
w Górnym Śląsku*, 1863

Śpiewnik dostępny na
www.dladziedzictwa.org

Film o placach

Opolska Fundacja Filmowa zrealizowała film informacyjno-promocyjny, którym pokazana została ciekawa historia dwóch miejskich placów – św. Sebastiana i św. Jana Pawła II. W filmie uwzględniono także elementy obszaru kultury i dziedzictwa kulturowego miasta oraz jego zmian urbanistycznych. Dynamika ujęć jak i narracja są istotnym elementem formy wzbogacenia edukacji młodzieży z zakresu historii lokalnej. Film udostępniony jest w wersji elektronicznej dla szkół oraz w ramach pokazów i prelekcji.

W filmie pokazano projekty architektoniczne oraz prace firm podczas rewitalizacji. Dodatkowo wykorzystano ilustracje-ikonografie (zdjęcia, fotografie, ryciny, itp.), wypowiedzi ekspertów, wypowiedzi mieszkańców.



Prezes OFF Wiesław Duda udziela wywiadu dla TVP3 Opole

Następnym elementem realizacji projektu, było zorganizowanie 14 października 2018 r., inauguracyjnego otwarcia placu Jana Pawła II. Był to spektakl dla uczestników uroczystego otwarcia z udziałem opolskich artystów, w którym pokazano m.in. sylwetkę Patrona oraz potencjalne możliwości tego miejsca.

Kolejne zrealizowane zadanie to współorganizacja 19 października 2019 r. otwarcia placu św. Sebastiana. Była to okazja zaprezentowania mieszkańcom widowiskowych występów artystycznych oraz premiery filmu *Opolskie place wczoraj i dziś*.

W projekcie realizowanym przez OFF ujęta została współpraca przedstawicieli dwóch ważnych dla Opolo instytucji kultury: Galerii Sztuki Współczesnej i Teatru im. Jana Kochanowskiego.

OFF

Teledysk WOLEŃ OPOLE!

Tyle miejsc na Ziemi ile gwiazd na niebie,
A ja krok za krokiem idę Odry brzegiem,
Bo ja wolę Opolo
Od wszystkich innych miast!

Stowarzyszenie Mamy z Opolo zainspirowało Fundację Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Horyzont”, która wyprodukowała teledysk do piosenki „Wolę Opolo!” oraz wydała drukiem przewodnik po Opolu.

Teledysk dostępny na www.mamyzopola.pl

FDD



fot. UMO

BALLADA NA OTWARCIE PLACU



W sobotę, 19 października 2019 r. o godz. 17.00 oficjalnie oddano do użytku plac św. Sebastiana w Opolu po przebudowie. Było pięknie, kolorowo i nastrojowo. Pogoda dopisała a opolanie nie zawiedli. O godzinie 17.00 imprezę otworzyli: Jacek Kaczor (Opolska Fundacja Filmowa OFFilm), Natalia Ciepka („Mantikora”) i Tomasz Kwiatek (Fundacja „Dla Dziedzictwa”).



Dużą popularnością cieszyły się warsztaty plastyczne i animacje dla dzieci, zorganizowane przez Stowarzyszenie „Mantikora” pod hasłem *Kamieniczki dawniej i dziś*. Bawiły się całe rodziny.



Czas umilała Żaneta Plotnik i gitarzysta Jakub Mitoraj, czyli fenomenalna opolska formacja „Zakuka”, która wykorzystuje tradycyjne melodie i teksty ludowe Śląska Opolskiego nadając im nowoczesne brzmienie.



Ciekawym pomysłem były warsztaty językowe przygotowane przez Fundację „Dla Dziedzictwa”, w trakcie których można było poznać historię placu w trzech językach: angielskim, niemieckim i francuskim. Zainteresowani mogli bezpłatnie otrzymać przygotowane przez fundację ulotki i biuletyn prezentujące historię tego zakątka Opola.

Jedną z atrakcji była też *Ballada o czarnej śmierci*, czyli gra miejska z nagrodami. Po zapadnięciu zmroku można było obejrzeć film ukazujący historię i proces przebudowy dwóch opolskich placów: św. Sebastiana oraz Jana Pawła II wyprodukowany przez Opolską Fundację Filmową OFFilm.



fot. FDD, Ewolina Skut, Piotr Müller Mantikora



Gwóździem programu był wieczorny fire show pt. *Ballada o czarnej śmierci* w wykonaniu teatru Tańca i Ruchu z Ogniem „Mantikora”, połączony z pokazem mappingu. Widzowie byli zachwyceni, a aktorzy tak bardzo skoncentrowani na występie, że jeden z panów nie zauważył jak zapaliły mu się włosy. Na szczęście z pomocą szybko przyszli koledzy i nikomu nic się nie stało. Aplauz był ogromny i aktorzy zdecydowali się na bis. Żegnając się Natalia Ciepka ze Stowarzyszenia „Mantikora” wyraziła nadzieję, że to tylko pierwsza tego typu impreza na tym placu i że na kolejne nie trzeba będzie długo czekać. Wszyscy podpisujemy się pod Jej słowami, bowiem plac św. Sebastiana po przebudowie, to idealne miejsce na organizowanie wydarzeń kulturalnych!

FDD



WARSZTATY JĘZYKOWE



Na placu św. Sebastiana znów mówiono w różnych językach

Zainteresowanych nie brakowało, chociaż rozmowa o burzliwej historii tego miejsca nie należała do najłatwiejszych! Plac św. Sebastiana, to miejsce niezwykle, tragiczne i intrygujące. Pojawienie się ponad 340 lat temu chorego no dżumę cudzoziemca (niestety nie wiemy, w jakim języku mówił) na zawsze zmieniło to miejsce i było jednym z kamieni milowych w dziejach miasta. Potem – w czasach pruskich i niemieckich – w kościele pw. św. Sebastiana i na targu garncarskim rozbrzmiewał język polski, a w czasach polskich – niemiecki. W okresie międzywojennym słychać było tutaj również język francuski, którym posługiwali się stacjonujący w Opolu francuscy żołnierze, którzy mieli dopilnować plebiscytu organizowany przez Międzysojuszniczą Komisję Rządową i Plebiscytową, powołaną na mocy art. 88 traktatu wersalskiego. Komisja sprawowała władzę na Górnym Śląsku od 11 lutego 1920 r. do 10 lipca 1922 r.

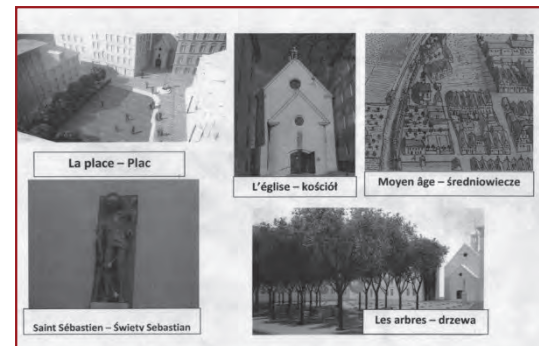
W sobotę 19 października 2019 r. podzieliliśmy plac na trzy strefy wykorzystując zaprojektowane przez architektów marmurowe stoliki. Przy każdym siedział lektor z danego języka.



Zajęcia z języka angielskiego prowadził Daniel Gajos. – *Czy wiecie, co to jest tenement, gutter, attic, storey, plinck?* – zaczął. Widać od razu, że nauczyciel języka angielskiego... Przy jego stoliku można było poznać słówka związane z placem, kamieniczkami i kościołem pw. św. Sebastiana, czyli wszystkie, które były w zasięgu wzroku. Dla najmłodszych przygotowano kolorowanki związane z placem św. Sebastiana.



Warsztaty z języka niemieckiego prowadziła Sabina Skut, która oprócz kolorowanek dla najmłodszych, przygotowała quiz językowy dotyczący placu. Można było poćwiczyć w języku niemieckim słownictwo dotyczące historii placu. Łatwo nie było! Ale znaleźli się śmiałkowie. Było dużo śmiechu i radości.



Obecnością zaszczylił nas Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski



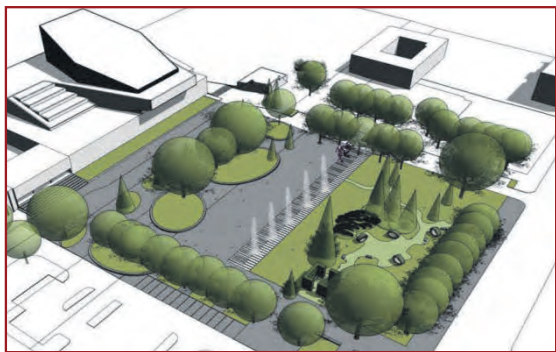
fol. FDD

Warsztaty z języka francuskiego prowadziła Sandra Murzicz, z Fundacji „Opolskie Dzio-uchy”, która oprócz fantastycznych kolorowanek ku- siła również ...francuskimi bagietkami i serem. Nic dziwnego, że nauka języka francuskiego z wykorzy- staniem słownictwa dotyczącego placu św. Sebastiana przeciągnęła się aż do godziny 19.00. Najmłodszy ryso- wali i kolorowali nawet, gdy już się ściemniło.

Warsztaty pokazały, że młode pokolenie opolan jest bardzo otwarte na odkrywanie przyszłości swojego miasta, nawet w obcych językach!

FDD

CO MYŚLICIE O PLACACH?



Projekt placu Jana Pawła II, fot. UMO

Po co nam plac?

Place jako miejsca publiczne, obecne są w miastach od początku ich formowania się. Podlegały one zmianom wraz z rozwojem urbanistycznym miast i razem z nimi na przestrzeni wieków ulegały przeobrażeniom. W projektach urbanistycznych kształtowane były jako obszary wydzielone pod określone funkcje. Mogły mieć one charakter monumentalny bądź kameralny, co zależało od ich lokalizacji, funkcjonalności samego miejsca i roli jaką miały spełniać w tkance miejskiej. W starożytnej Grecji agora stanowiła centrum życia społecznego, wraz z przylegającymi do niej budowlami spełniała szereg funkcji publicznych, handlowych czy usługowych. W czasach rzymskich główne place miast nosiły miano forum. Kwestie kształtowania przestrzeni publicznej szczegółowo omówił Witruwiusz – architekt rzymski żyjący w I w. p.n.e., w swoim dziele *O architekturze ksiąg dziesięć*. Zalecał w nim m.in. ile placów oraz miejsc użyteczności publicznej należy wyznaczyć, a także, że ilość forów „należy dostosować do liczby mieszkańców (...) by z jednej strony nie było ono za małe dla celów użytkowych, z drugiej zaś aby z powodu zbyt małej liczby ludzi nie wydawało się puste”.

Plac wyróżnia się przede wszystkim charakterem urbanistycznym (architektonicznym). Antyczne place rzymskie czy greckie, stawały się reprezentacyjnymi i monumentalnymi elementami przestrzennymi w organizmie miejskim. Podobnie place kształtowane w średniowieczu, które miały najczęściej zarys prostokąta, niekiedy bardzo wydłużonego. Był to rynek – centralny obszar układu

» Obecnie projektowane place służą jako miejsce spotkań mieszkańców, w których skupia się ich codzienność.



Placu św. Sebastiana nocą, fot. UMO



... i za dnia, fot. FDD

miejskiego. Nieregularny kształt posiadały place osad targowych, powstające spontanicznie bądź często adaptowane. W okresie renesansu projekty nowych placów miały charakter kompleksowy. Przyjmowały formę figur bardziej wyszukanych: trójkąta, trapezu, koła, owalu, sześcioboku lub ośmioboku. Uwzględniano ich regularny bądź geometryczny kształt wraz z zabudową obrzeżną, która najlepiej definiowała wnętrza urbanistyczne. Centralny punkt stanowiła budowla, jak fontanna czy kolumnada. Obecnie projektowane place służą jako miejsce spotkań mieszkańców, w których skupia się ich codzienność. Minimalistyczne założenia projektowe stawiają w głównej mierze na

zwiększenie powierzchni funkcjonalnej wraz z akcentami zieleni aranżującej daną przestrzeń. Do dziś pełnią funkcje, które nadano im już w czasach starożytnych, jak: usługowe, rekreacyjne czy rozrywkowe. Dobrze zaprojektowany plac staje się zatem miejscem, do którego chętnie się przychodzi i w którym każdy dobrze się czuje.

Katarzyna Latocha

Jestem zwolennikiem modernizacji miasta



fot. FDD

ANDRZEJ HAMADA, ARCHITEKT

Plac mi się podoba. Jestem zwolennikiem modernizacji miasta. Miasto idzie za modą i ten plac podąża właśnie za panującą modą, jest uosobieniem panującej mody i trendów. Jeśli ktoś narzeka, że mu się nie podoba, że za mało zieleni to dlatego, że ludzie się przyzwyczaili do starego i jak się coś zmienia, to narzekają. Przywykną do nowego wyglądu placu. A zieleni to mamy w lesie, a tu jest miasto!



Placu Jana Pawła II nocą, fot. UMO



... i za dnia, fot. UMO

SONDA

Jacek

Plac św. Sebastiana bardzo mi się podoba, aczkolwiek wolałbym więcej zieleni. Fajnie, że są akacje, które wpisują się w to miejsce.

Szymon

Jak dla mnie, to na placach jest za mało zieleni. Wolałbym trawę i kwiaty. Ale jest super, w porównaniu z tym co było.

Dariusz

Oczywiście, że mi się podoba! Wolałbym trawę, bo jak jest trawa, to latem nie ma takich upałów, bo trawa rozprasza temperaturę. Teraz przynajmniej jest czysto.

Sabina

Mi się place podobają, ale ja bym dała więcej zacienienia. Nie bardzo rozumiem tego podziału, że połowa placu jest zdatna do siedzenia, a połowa nie?

Daniel

Bardzo ładny jest plac św. Sebastiana teraz. Historyczne miejsce, które jest teraz funkcjonalne dla mieszkańców i można organizować tu fajne imprezy.

Irena

Mały Rynek bardziej mi się podoba, ale plac św. Sebastiana też jest fajny. Trzeba przyznać, że plac był zaniedbany, zasiedlali go bezdomni. Teraz jest nowocześnie. Lubię się relaksować na tym placu, bo mieszkam niedaleko, a Bolko jest za daleko. Niestety nie mam teraz komfortu do siedzenia na tym placu, na co bardzo liczyłam. Cóż, będę sobie przynosiła jakieś siedzisko do siedzenia, żeby posiedzieć na tych ławeczkach.

Marek

Podoba mi się! Wychowałem się przy placu św. Sebastiana i mam tutaj zakład złotniczy. Byłem świadkiem jak ten plac się zmieniał i cieszę się, że jest teraz ładnym i zadbanym miejscem.

Armin

Place są bardzo ładne, nowoczesne. Fajnie, że między płytami znalazło się miejsce na trochę zieleni.

Mateusz

Podobają mi się, cieszę się, że przechodniów, są czyste, praktyczne. Po prostu dobre miejsce na spędzenie wolnej chwili.

Klaudia

Place mi się bardzo podobają. Można nawet jeździć na rowerze, czy deskorolce. Fontanna jest super! Chciałabym tylko, aby było bardziej kolorowo.

FDD



JAK ZMIENIAŁY SIĘ PLACE

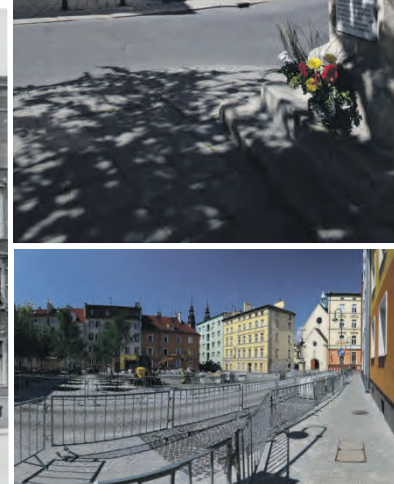
Opole fotografuję od 1966 roku, tj. od momentu podjęcia stałej współpracy z działem sportowym

Trybuny Opolskiej (obecnie NTO). Dokładnie pamiętam jak zmieniały się opolskie place św. Sebastiana i JP II. Plac Jana Pawła II-go był wtedy placem Lenina. Później po wybudowaniu Teatru im. Jana Kochanowskiego, jak pamiętam, na placu tym pośrodku była iglica z żelbetonu i basen przeciwpożarowy, na którym zimą jeździłem na przykręcanych do butów łyżwach.

Plac św. Sebastiana przed laty był zbyt gęsto zadrzewiony i niezbyt atrakcyjnie się prezentował, a obecnie po ostatniej modernizacji robi wrażenie, że jest jeszcze niekompletny. Plac Sebastiana ma dla mnie szczególne znaczenie z uwagi na fakt, iż mój starszy syn Sebastian w kościele przy tym placu brał ślub, a wnuk (także Sebastian Jan) był chrzczony.

Jerzy Stemplewski

fot. Jerzy Stemplewski



Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



Podsumowanie projektu pn. *Przebudowa placów miejskich w Opolu*, który Miasto Opole realizuje w partnerstwie w ramach umowy o dofinansowanie projektu nr RPOP.05.03.01-16-0037/16-00.

WYDAWCA:
Fundacja „Dla Dziedzictwa”

Projekt graficzny, skład,
łamanie, redakcja, korekta,
druk – Sindruk Opole
e-mail: biuro@sindruk.pl

Nakład:
8 tys. egzemplarzy